

Nawet nad morzem zboża już dojrzały!

Żniwny szczyt i pracowita niedziela

MAMY w województwie już szczyt żniw. W ostatnich dniach, dzięki ciepłej, słonecznej pogodzie zboża szybko dojrzały i nawet w rejonach nadmorskich rolnicy oprócz żyta, koszą także pszenicę, jęczmień jary i owies. Spiętrzenie robót ogromne, droga jest każda chwila, dlatego wczorajsza niedziela była na koszańskiej wsi dniem normalnej pracy. Przede wszystkim w ogromnej większości pracowali na polach załogi państwowych gospodarstw rolnych.

W Stacji Hodowli Roślin w Kraśniku trzy kombajny ruszyły do pracy już o godz. 7 rano, gdy tylko zaczęła zni-

kać poranna rosa. Żniwa w tym gospodarstwie przebiegają sprawnie, załoga pracuje ofiarnie, ludzie nie liczą godzin. Kombajny zebraly już połowę żyta, zboża jare kosi się sнопowiązankami. Całą dobę czyści się i suszy zboże w magazynie...

Do późnej nocy pracowano wczoraj w SHR Szwemina w pow. koszańskim. Z kilkudziesięciuosobowej załogi światła towały tylko trzy osoby. Wyszyły w pole żony i dzieci pracowników. Dyrektor stacji tow. Jan Gorczyca stwierdza, że

(Dokończenie na str. 2)

Do żniw na koszańskich polach masowo już ruszyły kombajny. Fot. CAF

45-lecie KP Kuby

HAWANA (PAP)

Wczoraj minęła 45-letnia rocznica utworzenia pierwszej marksistowsko-leninowskiej partii na Kubie — pisze Organ KC KP Kuby dziennik „Granma”. W dniu 16 sierpnia 1925 r. przedstawiciele różnych organizacji komunistycznych zebrali się potajemnie w stoicy kraju, aby utworzyć Zjednoczoną Komunistyczną Partię Kuby. Owoce ich wysiłków są dzisiaj widoczne. Ich przejawem jest zwycięska działalność naszej rewolucji i świadomość, że jako nasz naród pracuje dla zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i komunistycznego — stwierdza „Granma”.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos
SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XVIII Poniedziałek, 17 sierpnia 1970 r. Nr 228 (5621)

A B

Cena 50 m

Nakład: 128.669

UROCZyste OTWARCIE FESTIWALU CHÓRÓW POLONIJNYCH

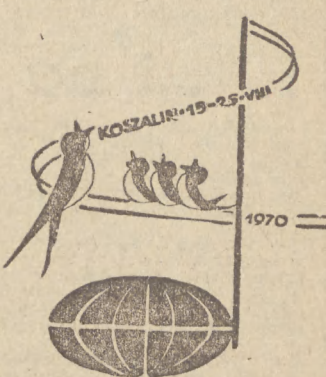
„Zawitała pieśń polska do swojego gniazda”

(Inf. wł.)

PODNIOSŁE i wzruszające zarazem chwile przeżywali uczestnicy i obserwatorzy Festiwalu Chórów Polonijnych, którego uroczyste otwarcie nastąpiło wczoraj, w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie. Zarówno słowa powitalnych przemówień, jak i półtoragodzinny koncert chóru „Harfa” z Warszawy, wywarły na obecnych duże wrażenie.

Wypełnioną widownię sali BTD powitał chór męski „Harfa” uroczystą pieśnią „Gaude Mater Polonia”. Gdy przebrzmiały oklaski, zabrał głos przewodniczący Komitetu Organizacyjnego FChP Bogusław Planutis, witając

Rodaków z zagranicy, gospodarzy i gości Festiwalu. Na inauguracyjną uroczystość przybyli m. in. z-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR, Wiktor Kinecki, sekretarz KW PZPR, Zdzisław Kanarek, prezes WK



ZSL, poseł Stanisław Włodarczyk, przewodniczący WK FJN, poseł Józef Macichowski, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Henryk Kruszyński, przewodniczący Prezydium MRN w Koszalinie, Józef Bajsarowicz, sekretarz ZG Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną, Stanisław Binek.

Krótkie, bardzo serdeczne przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący WK FJN, tow. Józef Macichowski. Powiedział on m. in.: „Zawitała dziś razem z Wami — polonijni śpiewacy — pieśń polska do swego gniazda. Powróciła ona nie jak echo odległych czasów, lecz jako żywy, tętniący rytmem kultury narodowej wyraz wspólnoty ziemskiej Polaków, jako

(Dokończenie na str. 2)

26. ROCZNICA BITWY POD STUDZIANKAMI

Wieniec i kwiaty na grobach bohaterów

KIELCE (PAP)

Wczoraj zakończyły się w Studziankach Pancernych, pow. Koźminek, 2-dniowe uroczystości związane z 26. rocznicą bitwy stoczonej w tej miejscowości przez I Brygadę Pancerną WP im. Bohaterów Westerplatte z hitlerowcami.

W lipcu 1944 r. wojska I Frontu Białoruskiego dotarły do Wisły, a 1 sierpnia 8. Armia Gwardyjska sforsowała rzekę pod Magnuszewem i zdobyła przyczółek pod Warką między Pilicą a Radomką. Hitlerowcy, dążąc za wszelką cenę do likwidacji przyczółka, rzucili do walki ogromne siły. W ciągu 7-dniowych ciężkich bojów brygada WP zadawała doborowym oddziałom hitlerowskim dotkliwą porażkę, utrzymując niezwykle ważny przyczółek warecko-magnuszeński. Z tego przyczółka 13

stycznia 1945 r. rozpoczęło się potężne natarcie wojsk radzieckich, które zapoczątkowało wielką ofensywę wyzwolenia.

W czasie 2-dniowych uroczystości odbyły się m. in. spotkania b. uczestników bitwy z harcerzami. Harcerze wysłuchali wspomnień o walkach, które miały decydujący wpływ na wyzwolenie całego kraju. Przed pomnikiem-mauzoleum przedstawiciele wojska i społeczeństwa złożyli wieniec i kwiaty.

W 26. rocznicę zwycięskiej bitwy podsumowano dorobek Studzianek, które dzięki pomocy wojska szybko zaleczyły rany wojenne. Wojsko wybudowało we wsi szkołę — Pomnik 1000-lecia, pomogło w budowie wiejskiego ośrodka zdrowia i innych obiektów.

WZROST CEN

BRUKSELA

Odp. raz drugi w ciągu miesiąca podwyższono w Belgii ceny benzyny i innych produktów naftowych. Cena litra benzyny wzrosła o 13 centymów.

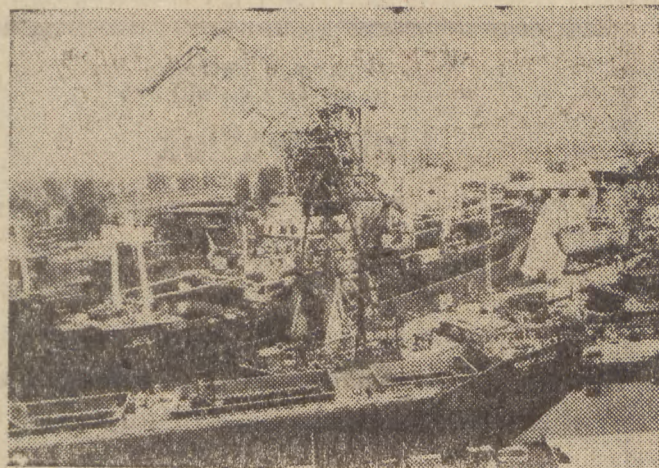
Wiec w Buchenwaldzie

BERLIN (PAP)

Tysiące mieszkańców okręgu erfurckiego (NRD) zebrało się na terenie byłego faszystowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, aby uczcić pamięć wodza niemieckiej klasy robotniczej, Ernesta Thaelmanna i czczonego antyfaszysty, Rudolfa Breitscheida, którzy zostali zamordowani w sierpniu 1944 r. w Buchenwaldzie przez oprawców hitlerowskich.

W trakcie wiecu na placu im. 56 Tys. Zamordowanych Więźniów Buchenwaldu w Weimarze oraz na terenie obozu koncentracyjnego złożono wieniec i kwiaty.

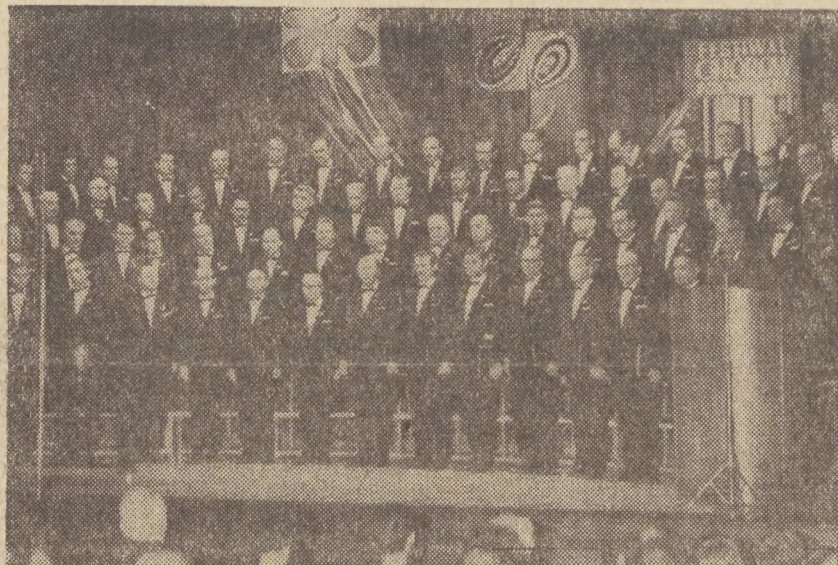
M/s „Nowy Sącz”



W Stoczni Gdańskiej im. Lenina, trwa wyposażanie drugiego masowca typu B-522 dla Polskiej Żeglarki Morskiej w Szczecinie. M/s „Nowy Sącz” — przeznaczony jest do przewozów węgla, rudy, i innych ładunków masowych w basenie Morza Bałtyckiego i Północnego. Otrzymał on silnik napędu głównego znanej firmy szwajcarskiej „Sulzer” a jego predkość eksploatacyjna wyniesie 13 węzłów. Kadłub statku otrzymał specjalne wzmocnienia przeciwlodowe, będzie mógł więc swobodnie pływać wśród lodów Północy. Pierwszy statek tej serii, otrzymał nazwę m/s „Tarnów”, trzeci z nich znajduje się w fazie budowy na pochylni.

Na zdjęciu: m/s „Nowy Sącz” w basenie wyposażeniowym. CAF — Uklejewski

Głośne i długo trwale oklaski zbierał od słuchaczy chór męski Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa”, który uświetnił inaugurację Festiwalu Chórów Polonijnych.
Fot. Józef Piątkowski



PROBLEM BLISKOWSCHODNI

Izrael nie chce pokoju

KAIR, WASZYNGTON, PARYŻ, LONDYN
NOWY JORK (PAP)

RZĄD Jordani polecił swemu przedstawicielowi w ONZ — Mohammedowi El-Farrah poinformować Jarringa, że w ciągu ostatnich dni lotnictwo izraelskie kilkakrotnie pogwałciło porozumienie o przerwaniu ognia, bombardując pozycje wojsk jordańskich.

W Tel-Awiewie przyznano, iż lotnictwo izraelskie bombardowało pozycje jordańskie. Izraelski rzecznik wojskowy twierdził, iż jest to odpowiedź na udzielanie pomocy przez armię jordańską partyzantom palestyńskim. Jak wiadomo, organizacje palestyńskiego ruchu oporu ogłosiły, iż nie będą respektowały porozumienia o przerwaniu ognia, a rząd w Ammanie po wejściu w życie zawieszenia broni złożył oświadczenie, iż nie bę-

dzie przeszkadzał w akcjach partyzantów.

Ambasador El-Farra odbył w siedzibie ONZ rozmowę z Jarringiem. Po tej rozmowie oświadczył on, że Izrael podjął ataki na Jordanię, aby utrudnić misję Jarringa.

Tymczasem przedstawiciel Izraela w ONZ za pośrednictwem szefa misji obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie przekazał drugą już w ciągu 24 godzin skargę, w której zarzuca ZRA, iż dokonała dalszych posunięć, wzmacniających obronę w strefie objętej porozumieniem o przerwaniu ognia nad Kanałem Sueskim.

W kołach ONZ panują obawy, że oskarżenia te mogą uniemożliwić kontynuowanie misji Jarringa. Obserwatorzy zwracają uwagę, iż obecne skargi przesłoniły inne wydarzenia, a zwłaszcza zabieg Jarringa o uzgodnienie problemów proceduralnych. W niektórych kołach dyplomatycznych wyraża się pogląd, że Izrael może wykorzystać swe skargi jako metodę opóźniania rozpoczęcia rozmów. Jak pisze Reuter, wyrazem obaw, aby oskarżenia stron nie przeszkodziły Jarringowi, jest to, iż rzecznik

(Dokończenie na str. 2)

Sztorm na Atlantyku uniemożliwił zatopienie pojemników ze śmierniczośnym gazem

WASZYNGTON (PAP)

Silny sztorm pokrzyżował plany armii amerykańskiej zatopienia w minioną sobotę na wodach Atlantyku pojemników z 60 tonami śmierniczośnego gazu. Okręt, na którego pokładzie znajdują się pojemniki, został zatrzymany w porcie Sunny Point, w Północnej Karolinie, do chwili całkowitego ustania sztormu.

Przeciwnicy zatopienia pojemników nie rezygnują i zamierzają dziś raz jeszcze zwrócić się w tej sprawie do władz stanowych.

Jak już donosiliśmy, władze stanowe nie oponują przeciwko zatopieniu pojemników, do magają się jednakże, aby operację tę przeprowadzono da-

lej od brzegu Florydy, na płytszych wodach. Istnieje bowiem obawa, że jeśli pojemniki zostaną zatopione w zaplanowanym miejscu, gdzie głębokość oceanu wynosi około 5 km, ciśnienie tak wielkiej masy wód może zgnieść bętowne skrzynie, w których znajdują się pojemniki z gazem.

OSIEKI 70

W dniu wczorajszym zakończył się oficjalnie pobyt artystów i teoretyków sztuki, uczestników imprezy „Osieki 70” w Bukowcu pod Świdwimem. Tygodniowy pobyt wypełniony był odczytami, spotkaniami oraz ożywionymi dyskusjami na tematy sztuki.

W dniu dzisiejszym uczestnicy VIII Spotkania Artystów i Teoretyków Sztuki wyjeżdżają autokarem trasą turystyczną, by zwiedzić część naszego województwa i w godzinach popołudniowych przyjadą do Osiek, gdzie spędzą jeszcze dwa tygodnie na pracy twórczej i dyskusjach.

(jot)

TELEGRAFICZNYM WSKRÓCIE

KRONIKA DYPLMATYCZNA

● WARSZAWA

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski M. Spychalski przyjął na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Królestwa Afganistanu w Polsce Mohammada Aminę Etemadiego, który złożył listy uwierzytelniające.

ODROCZENIE

● LONDYN

Prezydent Pakistanu Khan odroczył wybory powszechne do parlamentu, które miały się odbyć w tym kraju 5 października br. Przyczyną odroczenia wyborów jest powódź, która nawiedziła ostatnio Pakistan.

KONKURENT „TRABANTA”

Francuski koncern samochodowy „Citroen” konsekwentnie eksperymentuje w zakresie konstrukcji swoich wozów. Niedawno podjęto produkcję seryjną samochodu „Citroen mehari” którego nadwozie nie ma w całości wykonana jest z tworzywa sztucznego. Osiągnięto dzięki temu zmniejszenie ciężaru karoserii o 30 proc. mniejsze są też koszty produkcji wskutek ułatwienia operacji montażowych. Pojazd zbudowany jest na podwoziu popularnego samochodu „citroen dyane” karoseria składa się z metalowego szkieletu wypełnionego prasowanymi płytami tworzywa sztucznego.

24 GODZINY w kraju...

* **OBÓZ ZSP** w Soczewce k. Płocka, w którym uczestniczą obecnie dziennikarze studenckich radiowizji z całej Polski, odwiedził członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — B. Jaszczuk.

W czasie spotkania B. Jaszczuk omówił szereg zagadnień związanych z wprowadzaniem w życie zasad nowej strategii gospodarczej oraz z założeniami przyszłej 5-latk; poruszył także nie które problemy międzynarodowe oraz odpowiedział na liczne pytania uczestników obozu.

* **OD 17 DO 27 BM.** będą trwały w naszym kraju, organizowane już po raz dwunasty Dni Kultury Rumuńskiej. W okresie tym odbędzie się m. in. w Warszawie, Olsztynie, Płocku i Szczyt nie szereg imprez poświęconych kulturze Rumunii.

...i na świecie

* **JAPONIA** obchodziła 25. rocznicę kapitulacji. Cesarz Hirohito wraz z małżonką złożył hołd pamięci ponad 2 milionom żołnierzy i prawie miliona osób cywilnych poległych w II wojnie światowej. W całym kraju flagi były opuszczone do połowy masztu. Organizacje lewicowe zorganizowały wiece w różnych miastach japońskich, na których potępiano wojnę.

* **W. Brytania** wystrzeliła na początku przyszłego miesiąca z bazy rakietowej w Woomera (Australia) sztucznego satelitę który ważyć będzie około 110 kg. Satelita zostanie wysłany za pomocą brytyjskiej rakiety nośnej „Black Arrow”. Będzie to pierwszy wypadek umieszczenia na orbicie brytyjskiego satelitę przy pomocy brytyjskiej rakiety nośnej.

* **WŁADZE URUGWAJSKIE** uwolniły dwóch księży, którzy usilowali bez zgody rządu nawiązać kontakt z partyzantami „Tupamaros” i uzyskać od nich wypuszczenie na wolność dwu uprowadzonych przed kilkoma dniami dyplomatów. Obaj księża byli przez 5 dni przesłuchiwaani przez policję.

* **RZĄD ALGIERSKI** poinformował oficjalnie sekretarza generalnego ONZ U Thanta, że dwaj Algierczycy zostali bezprawnie aresztowani przez władze izraelskie. Znajdowali się oni na pokładzie samolotu brytyjskiego, który leciał z Dalekiego Wschodu do Europy zatrzymując się na izraelskim lotnisku Lod.

* **PAPIEŻ PAWEŁ VI** poinformował prezydenta Tito, że sto lica apostolska byłaby zainteresowana w wystaniu obserwatora do Lusaki na konferencję na szczycie krajów niezaangażowanych, gdyby uczestnicy konferencji wystosowali odpowiednie za prośbienie.

* **ZANOTOWANO NOWY REKORD** nad Bałatonem. Ruch turystyczny jest większy, niż kiedykolwiek przedtem. Liczba stałych gości czyli tych, którzy przebywają nad jeziorem dłużej niż przez trzy tygodnie przekroczyła 200 tys. osób.

Żniwny szczyt i pracowita niedziela

(Dokończenie ze str. 1)

pracuje w Szewinie 26 lat, lecz nigdy dotychczas żniwa nie były tak opóźnione. — W ciągu tych 26 lat — mówi — najwcześniej zaczęliśmy kosić żyta 19 lipca, najpóźniej 29 lipca, zaś w tym roku dopiero 6 sierpnia!

Żałoga Szewina stara się nadrobić opóźnienia, spowodowane klimatem, by na czas zdążyć z siewami. Wczoraj pracowali w tym gospodarstwie 2 kombajny, dwie szeroko-młotne miłocarnie, niezależnie od tego skoszone snopowią-zakami żyto zwożono do stodół. Siano również rzepak, Wykonywano podorywki, zbierano słomę...

Odwiedziliśmy elewatory PZZ w Białogardzie. Żałoga pracuje całą dobę, nonstop Zboża i rzepak przyjmuje się od 7 rano do północy. Jak na razie wszystko przebiega sprawnie. Niektóre pegeery już dostarczają pszenicę. Uru chomiono nowoczesną, importowaną z ZSRR suszarnię ziarna o wydajności 60 ton na godzinę.

W PGR Gorzyszewo w pow. białogardzkim pracowało w po lu tylko kilku traktorzystów. Odwiedziliśmy to gospodarstwo o 10 rano. Kombajnerzy czyścili i smarowali maszyny, ale nie byli jeszcze zdecydowani, czy wyjadą w pole.

— Żyta zostało nam tylko kawałek — mówili.

— A jeżeli jutro będzie padał deszcz? — spyaliśmy.

— Jakoś to będzie — padła odpowiedź.

Nie licząc na „jakoś to będzie” kombajnerzy w PGR Kalina w pow. świdwińskim. Świętek czy piątek pracują po 14—16 godzin na dobę. Jest ich trzech: Mikołaj Darosz Stanisław Wieprzycki. Jan Rajkiewicz. Do wczoraj zebrał żyta ze 180 ha! Rodziny przynoszą im posiłek na pole. W gospodarstwie Kalina pracowała w niedzielę cała żałoga. Zwożono słomę, wykonywano podorywki...

— Nie mamy trudności, że jest tylko z zaopatrzeniem sklepu — informował magazynier Alfred Pasocha — Od tygodnia nie ma napojów chłodzących, dwa tygodnie nie widzieliśmy w sklepie margaryny, smalcu, słoniny. Żadnych wędlin, konserw, chleba przywożą raz na tydzień i to w takiej ilości, że nie dla wszystkich starczy...

„Zawitała pieśń polska do swojego gniazda”

(Dokończenie ze str. 1)

symbol więzi 9-milionowej Polonii Zagranicznej z Polską Ludową. Bez więzów uczuciowych, bez stałej łączności ze Starym Krajem — owym życiodajnym źródłem narodowego ducha, tradycji, kultury i języka nie wyda trwałych owoców najbarwniejszy nawet kwiat. Pocucie więzi z Polską, tą, która była, która jest i która będzie jutro ożywia serca i umysły Polonii i pobudza jej dumę narodową.

Tow. Macichowski omówił następnie dzieje powrotu Polski nad Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk, zaapelował do Rodaków z zagranicy: „Gdy wrócicie do swoich bliskich, powiedziecie im, że na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest nas tyle, ile liczy cała Polonia zagraniczna w świecie — jest nas tu 9 milionów Polaków i że się dobrze tu czujemy, że ziemia ta obficie nam rodzi. Każdym dniem swego życia wzbogacamy tę piękną, bogatą i gospodarną ziemię, ziemię którą przejeżdżamy w wladanie 25 lat temu martwą, spaloną, bezludną”.

Przemówienie tow. J. Macichowskiego przyjęło długo niemiłkającymi oklaskami. Na stępnie zabrał głos sekretarz Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną — Stanisław Biniek, życząc m. in. jak najowocniejszego pobytu.

Koncert chóru męskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa” pod kierownictwem prof. Jerzego Kołaczewskiego stał się pięknym przeżyciem artystycznym dla wszystkich zgromadzonych. Istniejący już 64 lata, zasłużony dla polskiej kultury chór zaprezentował ciekawy, ambitny repertuar, wysoki kunszt wykonawczy. Z jednakowym entuzjazmem przyjmowano „Bogurodzicę”, „Pieśń bojową rokossan”, jak i „Dziś do ciebie przyjdzie mi”, „Alarm dla miasta Warszawy”, popularnego

„Maćka”. Chór bisował „Gonią już górale trzody”, a kiedy przebrzmiały ostatnie takt poloneza z „Halki” na scenę wniesiono kwiaty, słuchacze zaś, powstawszy z miejsc, długo i serdecznie dziękowali za wspaniały koncert.

Po południu członkowie chórów polonijnych zwiędali Koszalin, wysłuchali koncertu organowego, wieczorem spotkali się z członkami Komitetu Honorowego i Organizacyjnego FChP. Dziś każdy, uczestniczący w Festiwalu chór, spotyka się ze swoim zakładem opiekuńczym.

(zetem)

Starcia i potyczki w Wietnamie Pd i Kambodży

HANOI (PAP)

Partyzanci południowowietnamscy stoczyli w sobotę i niedzielę rano wiele potyczek z wojskami agresora.

Jednostki pierwszej brygady 101. dywizji spadochroniarzy amerykańskich — przebywających w bazie artyleryjskiej „Barnett”, 57 km na północny zachód od Hue, ostrzelane zostały przez młodzież partyzancką. Pociski moździerzowe spadły również na obiekty wojskowe armii sągajonkiej w prowincji Chau Doc, na południowy zachód od Sajgonu, w delcie Mekongu. W pobliżu bazy „O'Reilly” w prowincji Thua Thien kompania pierwszej

dywizji piechoty sągajonkiej została zaatakowana przez znaczne siły partyzanckie.

50 km bardziej na południe w prowincji Quang Nam, w pobliżu miasta Hoi An doszło do zaciętej walki między siłami sągajonkimi a partyzantami.

Od dwóch tygodni notuje się pewne osłabienie walk na terenie Kambodży. Przyczyną tego jest pora deszczowa, panująca o tej porze roku w tym kraju. Jednak siły wierne księciu Sihanoukowi, nie zaprzestają akcji bojowych przeciwko wojskom reżimu Lon Nola.

Ostatnio oddziały patriotyczne zaatakowały miasto Kompong Thom, stolicę prowincji o tej samej nazwie. Atak przeprowadzony przy użyciu moździerzy i broni maszynowej trwał dwie godziny.

AMBASADOR

● BELGRAD

Tseynng Tao nowy ambasador ChRL w Jugosławii opuścił Pekin udając się do Belgradu. Warto przypomnieć, że przez ostatnie 12 lat Chiny i Jugosławia nie dokonały wymiany ambasadorów.

Izrael nie chce pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

ONZ potwierdzając wpłynięcie skarg Izraela i Jordanii oznajmił, że tekst ich nie zostanie podany do wiadomości.

Również arabskie koła dyplomatyczne w ONZ twierdzą, że posunięcia izraelskie zmierzają do stordowania rozmów. W Kairze wyrażono opinie, że oskarżenia izraelskie nie zasługują ani na zaprzeczenie ani na dyskusję. Wstrzymując się od oficjalnych komentarzy — pisze agencja — ZRA nie chce stać się partnerem gry izraelskiej zmierzającej do pozbawienia misji Jarringa autorytetu.

Jak donoszą z Waszyngtonu, Departament Stanu USA

bada sprawę skarg izraelskich. Rzecznik Departamentu Stanu — McCloskey oświadczył: „Nie mamy wyrobionego zdania, czy cokolwiek zaszło w okresie po przerwaniu ognia”.

Rząd USA uważa, że oskarżenia izraelskie nie powinny zahamować poczynań Jarringa. Rzecznik departamentu stwierdził, że w tej sprawie stanowisko USA różni się od stanowiska izraelskiego.

Jak donoszą z Jerozolimy, premier Izraela Golda Meir zwróciła się z apelem do światowego żydostwa o przekazanie Izraelowi w roku 1971 miliarda dolarów.

Drugi rok pobytu wojsk

brytyjskich w Londonderry

Ulster jak na wulkanie

LONDYN (PAP)

W Północnej Irlandii znów rozlegają się strzały i wybuchy bomb. Jak oświadczył przedstawiciel dowództwa wojsk brytyjskich, żołnierze brytyjscy otworzyli przedwczoraj ogień do samochodu, który z „niedozwoloną szybkością” zbliżał się do punktu kontrolnego na granicy z Republiką Irlandzką w pobliżu Londonderry. Dwaj pasażerowie samochodu odnieśli ciężkie rany i odwiezieni zostali do szpitala.

Tak rozpoczął się drugi rok przebywania wojsk brytyjskich w Londonderry, wojsk, które przybyły tam dla „zaprowadzenia porządku”.

Rząd brytyjski — pisze dziennik „Morning Star” — powinien zaprowadzić porządek w Północnej Irlandii nie przy pomocy kul lub „humanitarnego” gazu CS, lecz poprzez skuteczne reformy, które doprowadziłyby do zmniejszenia bezrobocia, zwiększenia budownictwa mieszkaniowego i dałyby równe prawa całej ludności Ulsteru.

SZWADRON ŚMIERCI

● MEKSYK

Brazylijski „szwadron śmierci” złożony w większości z policjantów, znów daje znać o sobie. W Rio de Janeiro natrafiono na zwłoki dwu osób zamordowanych przez „nieznanych sprawców”.

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów przypomina, że 15 września upływa termin płatności III raty zobowiązań pieniężnych od rolników za rok 1970, obejmujących podatki gruntowy i inne należności pieniężne.

Wysokość III raty tych zobowiązań została podana w wezwaniach płatniczych.

Odrębnych obwieszczeń o obowiązku uiszczenia III raty zobowiązań pieniężnych za rok 1970 nie będzie.

SPRAWCA WYPADKU

● PARYŻ

Policja ustaliła tożsamość sprawcy wypadku samochodowego, w którym zginęła małżonka premiera Francji pani Chaban-Delmas. Jest to 37-letni Jacques Pelletier zamieszkały w Colombes pod Paryżem.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
Memu
Najdroższemu Mężowi

Karolowi Serówce

serdeczne podziękowanie
składa

ZONA Z SYNEM
I RODZINĄ

Prawdziwa rola „dyplomaty” Dana Mitrione

MEKSYK (PAP)

W związku ze śmiercią agenta policji amerykańskiej Dana Mitrione, zabitego 9 bm. w Urugwaju, przez organizację partyzancką „Tupamaros” prasa Ameryki Łacińskiej zaczyna ujawniać sensacyjne szczegóły działania sieci policji politycznej USA w wielu krajach Ameryki Łacińskiej. Wycho-dzący w Montevideo tygodnik „Marcha” przypomina, że Dan Mitrione nie był „dyplomata USA” jak mylnie pisały niektóre dzienniki europejskie, ale szefem grupy „doradców” policji amerykańskiej działającej przy komendzie głównej policji Urugwaju.

Podobne grupy policji USA — stwierdza „Marcha” — operują co najmniej w piętnastu innych krajach Ameryki Łacińskiej. Grupa Dana Mitrione jak również inne podobne grupy FBI działają w Ameryce Łacińskiej pod nazwą „biuro bezpieczeństwa publicznego” (OPS) stanowiących jedną z komórek „agencji rozwoju międzynarodowego” (AID). Pozornym celem tej agencji jest bezinteresowna jakoby pomoc USA w rozwoju przemysłu rolnictwa i oświaty dla krajów słabo rozwiniętych. Dziś okazuje się, że agencja zajmuje się głównie walką z komunizmem i wszelką lewicową opozycją w krajach Ameryki Łacińskiej. Cy towany tygodnik podaje, że od roku 1956 agencja wydała 35 milionów dolarów na szkolenie i wyposażenie policji krajów Ameryki Łacińskiej w celu walki z komunizmem. Zasadniczym celem biura bezpieczeństwa publicznego „pisze „Marcha” — jest dokonanie

nie miejscowych kadr policyjnych głównej policji Urugwaju kształcenie tych kadr w odpowiednich szkołach na terenie USA. Puerto Rico i w strefie Kanaju Panamskiego, oraz zaopatrywanie policji w sprzęt komunikacyjny, w środki transportu, w gazy łzawiące itp. Tygodnik dodaje, że „około dwa tysiące oficerów policji z krajów Ameryki Łacińskiej zostało przeszkolonych w prowadzonej przez FBI tzw. „międzynarodowej akademii policji”, oraz że „na terenie Ameryki Łacińskiej działa obecnie około 90 doradców USA do spraw bezpieczeństwa publicznego. Spełniających te samą rolę co Dan Mitrione”.

„Marcha” cytując oświadczenie byłego dyrektora AID J. Bella, który mówiąc o roli biura bezpieczeństwa publicznego stwierdził, że są one „siłą zdecydowanie antykomunistyczną i z tego względu odgrywają u nas niezmiernie ważną rolę”.

PODZIĘKOWANIE

Za kwiaty, wieniec,
wyrazy współczucia,
pomoc i udział w pogrzebie

Józefa Niemca

serdeczne podziękowanie

składa

ZONA I RODZINA

Koleżance

Marii Wąsik

w związku z nagłą
śmiercią MEŻA
wyrazy
głęбоkiego współczucia
składają

ZARZĄD, ODDZIAŁ
RADA ZAKŁADOWA
ORAZ PRACOWNICY
SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
„INFROMET”
W KOSZALINIE

Dnia 15 sierpnia 1970 roku
zmarł nagle, w wieku 57 lat

Kazimierz Tadeusiak

radny i członek Prezydium GRN Tuczo
W Zmarłym tracimy ofiarnego i długoletniego działacza rad narodowych.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie
składa

PREZYDIUM I GROMADZKA RADA NARODOWA TUCZO

Dnia 14 sierpnia 1970 roku
zmarła po ciężkich cierpieniach

Lidia Iwasiuk

W Zmarłej straciłmy długoletnią pracownicę i cenną koleżankę.

Wyrazy żalu i współczucia Dzieciom
składają

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA I ADMINISTRACJA
ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 2 W KOSZALINIE

W dniu 14 sierpnia 1970 roku, przeżywszy lat 52,
zmarła po ciężkich cierpieniach

Lidia Iwasiuk

nasza najukochańsza Matka i Babcia,
o czym powiadamy pograżeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, WNUCZEK I ZIEC
ORAZ GRONO NAJBLIŻSZYCH PRZYJACIÓŁ

Wyprowadzenie zwłok, z Domu Przedpogrzebowego
w Koszalinie, nastąpi 18 sierpnia 1970 r. o godz. 15.30.

Rekordziści z „Barki“

(Inf. Wł.)

W bieżącym roku także rybacy kołobrzeskiej „Barki“ osiągnęli znakomite wyniki w połowach ryb. Np. załoga kutra siedemnastometrowego „Koi 71“ pod dowództwem szypira Stefana Nowego złowiła od początku roku już 317 ton ryb a załoga wysłuzonego, drewnianego superkutra „Koi 159“, którą kieruje Eugeniusz Jureczak — 567 ton. W grupie superkutów stalowych B-25s doskonałym wynikiem legitymuje się dwie załogi: „Koi 156“ Kazimierza Jankowskiego i „Koi 158“ Jana Mafolepszego. Dotychczas złowiły one po 685 ton na jednostkę. Wyniki te dowodzą, że usteckim korablowcom grozi bardzo poważna konkurencja. Rywalizacja o porzeczność najlepszych jednostek w całym rybołówstwie trwać będzie do ostatnich dni w roku.

(wł)

Współpraca muzeum z pletwonurkami

Inf. wł.

Muzeum Regionalne w Szczecinku nawiązało kontakty z sekcją pletwonurków szczecineckiego Klubu Wodnego LOK. Dzięki pomocy członków sekcji, — a w szczególności kierownika — K. Łonia i instruktora B. Floreńskiego, kierownik Muzeum M. Gawęcki, po uprzednim przeszkoleniu, sam uczestniczy w badaniach archeologicznych na dnie jeziora Trzesiecko, w pobliżu dawnego zamku Książąt Pomorskich. Planuje się również badania w okolicy grodzisk w Radczu i Grabczynie oraz koło b. klasztoru Marienbron (jez. Trzesiecko).

Poszukiwania nie są łatwe. Duże zamulenie dna i mała widoczność utrudniają prace.

Do szczecineckich pletwonurków dotarła wiadomość, że w 1945 r. Niemcy zatopili w wodach jez. Trzesiecko eksponaty, świadczące o słowiańskiej przeszłości tych ziem. Wiadomość ta nie jest potwierdzona. Osoby, mogące udzielić na ten temat informacji proszone są o skontaktowanie się z kierownikiem Muzeum — Szczecinek, ul. Książnej Elżbiety 6 lub Klubem Wodnym LOK (ul. Wielkiego Proletariatu).

(tem).

Na maliny ale z leśniczymi

(Inf. wł.)

Jak poinformował nas dyrektor szczecineckiego OZLP, Zygmunt Kaczmarek, wszystkie leśne uprawy (młodniki) w naszym województwie do lat 10, które nie osiągnęły jeszcze wzrostu 1,2 m, są latem zamknięte dla osób postronnych. Przebywanie w ich obrębie może narazić na przykre konsekwencje. Dotyczy to szczególnie zbieraczy malin, rosnących najczęściej w młodnikach. Runo leśne można tam zbierać tylko za wiedzą i zgodą oraz pod nadzorem leśniczych lub innych, upoważnionych do tego osób.

(rom)

Przed wyborami nowych władz w organizacjach partyjnych

(Inf. wł.)

W instancjach i organizacjach partyjnych w pełnym toku są przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej. W Komitecie Miasta i Powiatu w Słupsku odbyła się już narada sekretarzy komitetów zakładowych i komitetów gromadzkich partii, na której omówiono główne wytyczne kampanii, przedyskutowano terminarz akcji. Obecnie podobne narady organizują w rejonach swego działania KZ i KG z aktywnym podstawowym organizacjami partyjnymi. Około 15 września odbędą się pierwsze zebrania partyjne w kilku wybranych środowiskach. Wniosek z tych zebrani posłuży do usprawnienia przebiegu akcji we wszystkich POP.

W pierwszej kolejności zebrania odbędą się w organizacjach partyjnych w mieście, potem — na wsi i w powiatach, by nie absorbować rolników w trakcie wytycznych prac polowych.

(sten)

PO V PLENUM

Wnioski komisji przed ogólnozakładowymi dyskusjami

Wkrótce w 40 przedsiębiorstwach przemysłowych woj. koszalińskiego zakończą się prace nad wprowadzeniem nowego systemu bodźców. Pod koniec bieżącego miesiąca komisje zakładowe przedstawiają swoje wnioski na zebraniach organizacji partyjnych oraz konferencjach samorządów robotniczych.

Komisjom pozostało już niewiele czasu, warto więc zapoznać się z efektami ich kilkutygodniowej działalności.

NIE WYKORZYSTANE REZERWY

Na ogół prace komisji i zespołów roboczych przebiegały zgodnie z ustalonymi terminami. Za pośrednictwem zespołów komisje krytycznie oceniły wykonanie programu poprawy organizacji pracy, opracowanego w każdym przedsiębiorstwie po VII Plenum KC PZPR. Ocenili też realizację planu wykorzystania rezerw, ujawnionych w przedsiębiorstwach po II Plenum KC.

Okazało się, że na przykład w Fabryce Urządzeń Budowlanych w Koszalinie nie wykorzystuje się w produkcji aż 31 maszyn. Jednocześnie w ubiegłym roku każdy pracownik zatrudniony w produkcji nie przepracował 211 godzin, z tego 110 godz. z tytułu zwolnień lekarskich, a 27 — w wyniku przestoju i nie usprawiedliwionej nieobecności w pracy. W Fabryce Urządzeń Transportowych w Jezierzycach nie w pełni wykorzystuje się również 30 maszyn. Nie poprawiło się wykorzystanie zdolności produkcyjnych w Północnych Zakładach Obuwia w Słupsku, Zakładach Maszyn Lampowych „Unimasz” w Koszalinie oraz w Fabryce Maszyn Rolniczych w Słupsku. I tak na przykład obecnie w zakładach obuwniczych w Słupsku moc produkcyjna wykorzystana jest zaledwie w 50 proc. Podstawową przyczyną tego zjawiska jest permanentny brak dostatecznej ilości niezbędnych surowców do produkcji.

Komisje muszą znaleźć właściwe rozwiązania tych wszystkich trudności. Nie jest to zadanie łatwe, tym bardziej że w wielu zakładach dyrekcje nie przedstawiły pełnych materiałów, ograniczając się jedynie do opisu istniejącego stanu bez wnikliwego ustalenia przyczyn występujących nieprawidłowości. Dotyczy to głównie materiałów, przedłożonych komisji w Drowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej, w Zakładach Przemysłu Węglanego w Złocieniu oraz w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Szczecinku.

PRZYKŁAD A-22

Pozytywnie ocenia się zaawansowanie prac w Zakładach Sprzętu Instalacyjnego A-22 w Szczecinku. Prace nad wprowadzeniem nowego systemu bodźców materiałowego za interesowania przebiegały tam w atmosferze powszechnego zainteresowania. Komisja powołała aż 14 zespołów roboczych (po 4—7 osób w każdym). Natomiast rady robotnicze i zakładowa przy pomocy organizacji partyjnej bieżąco informują załogę o postępie prac komisji.

Jaki jest efekt działania tak licznej grupy pracowników w tym zakładzie?

Po dokładnej analizie stwierdzono, że trzyletni program usprawnienia produkcji został zrealizowany niemal w całości. Na 144 wnioski zrealizowano bowiem 141, zaś częściowo wykonano tylko 2 wnioski. Zrezygnowano z jednego, któ-

ry zakładał wprowadzenie cztery robotniczego systemu pracy na wydziale obróbki mas plastycznych. Tak pomyślnie wykonanie wspomnianego programu pozwoliło zaoszczędzić w latach 1967—70 820 tys. zł. Do najważniejszych osiągnięć zaliczyć należy wzrost wydajności pracy. O ile w 1967 roku jeden zatrudniony produkował wyroby o wartości 160,8 tys. zł to w 1969 już — 223,7 tys. zł, a w bieżącym roku planuje się osiągnąć 252,8 tys. zł. Ten wzrost wydajności jest wynikiem stopniowego, ale systematycznego wyzyskania rezerw, ujawnionych już po II Plenum KC. Obecnie w pełni wykorzystane są maszyny typowe (prasy hydrauliczne, gwinciarke i automaty tokarskie). Nie wykorzystane są jedynie maszyny specjalistyczne (prasa szybkiebieżna, prasa gwinciarke i zgrzewarka) oraz maszyny pomocnicze (wierarki stołowe i sprężniarka). Komisje i zespoły będą postulowały sprzedaż tych maszyn.

REALNIEJSZE WSKAŹNIKI

Chociaż nie we wszystkich zakładach znane są ostateczne wnioski komisji, to można już powiedzieć, iż będą one się różniły od tych, które zgłoszono w toku dyskusji nad projektem nowego systemu. Na ogół bowiem komisje krytycznie odniosły się do proponowanych w marcu i kwietniu br. wskaźników syntetycznych i zadań odcinkowych.

W oparciu o zgłoszone obecnie propozycje komisji wynika, że dominującym wskaźnikiem syntetycznym w przemysle województwa koszalińskiego będzie wynikowy poziom kosztów, a następnie stopnia zysku i obniżka jednostkowego kosztu produkcji. Przy ustalaniu zadań odcinkowych komisje preferują głównie postępy techniczne, jakość produkcji, wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń. Ten kierunek wydaje się właściwszy, o czym już wkrótce zadecydują załogi.

Toteż aktualnie najważniejszym zadaniem organizacji partyjnych i związkowych jest staranne przygotowanie sesji konferencji samorządu robotniczego, które ostatecznie ustosunkują się do wniosków komisji i zaakceptują wieloletni program poprawy gospodarności w swoich zakładach pracy.

A. PERAJ

Koszalińskie wśród 6 województw eksperymentalnych w kraju

Nowe koncepcje kierowania kulturą

WARSZAWA (PAP)

Niedostatki życia kulturalnego przy jednoczesnym wyraźnym wzroście zapotrzebowania szerokiego rzeszy mieszkańców tzw. terenu na dobry teatr, książkę, imprezę artystyczną nie od dziś nasywały myśl o potrzebie reform w kierowaniu i zarządzaniu kulturą.

Wychodząc naprzeciw słusznym dążeniom i inicjatywom działaczy regionalnych do wzbogacenia życia kulturalnego, Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło wytypować 6 województw w kraju, w których wprowadzony zostanie — opracowany przez działaczy tych województw — eksperymentalny system zarządzania kulturą. Należą do nich województwa: kieleckie, koszalińskie, lubelskie, poznańskie, rzeszowskie i warszawskie. To ostatnie jest też pierwszym, które zakończyło prace przygotowawcze do eksperymentu. Obejmuje on — jak się planuje — trzy powiaty: przyski, ciechanowski i ostrołęcki.

We wszystkich tych powiatach powołane zostaną tzw. powiatowe komitety kultury, które — jak proponują inicjatorzy projektu — podporządkowane będą bezpośrednio prezydium PRN. W ich skład poza przewodniczącymi i pracownikami administracyjnymi



Nie tylko na wystawie

Klamki, zamki wszelkiego rodzaju okucia są zmorem budownictwa. Przyczyną krzywych ścian i złych tynków są niskie kwalifikacje robotników, którym zlecono wykonanie robót. Ale czy przedmioty wykonywane w fabrykach na specjalistycznych maszynach muszą także być złe?

NIE! Nie muszą. Przekonał się o tym oglądając ekspozycję pokazaną na wystawie okuć i wyrobów z tworzyw sztucznych urządzonych w auli koszalińskiej W. S. I. staraniem Branżowego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej przy Zjednoczeniu Przemysłu Okuć i Instalacji Budowlanych. Kierownik tego ośrodka, inż. Janusz Musiał zapewnił nas, że wszystkie ekspozycje pokazane na wystawie wzięto prosto z produkcji i przedstawiono w takim stanie, w jakim wyroby kierowane są do odbiorców, w większości przedsiębiorstw budowlanych.

Na wystawie (skromnej z uwagi na brak miejsca) widzieliśmy wiele wyrobów, których z latarnią nie znajdziemy w nowo oddanych obiektach ani też w koszalińskich sklepach z artykułami żelaznymi i instalacyjnymi. Inż. Janusz Musiał reprezentujący na wystawie również branżę we zjednoczenie twierdził, że wszystkie wystawione wyroby są w produkcji i zamówienia są realizowane. Skoro więc tak przedstawia się sytuacja, możemy mieć pretensje do handlowców, że w sklepach nie mają tych towarów i do projektantów, że w swych projektach nie uwzględniła nowoczesnych i bardzo praktycznych urządzeń. No. Czestochowska Fabryka Okuć Budowlanych produkująca zamki wnoszący z powodzeniem zasuwkowy w zakładkę bebenkową. Zamek ten spełnia dwie funkcje — zwykłego zamka przy klamce i zamka

patentowego. Lokator nie musi kaleczyć drzwi, instalować drugiego zamka, a co najważniejsze, nie musi wiecznie nośić dwóch kluczy. Proste i wygodne, ale chyba zbyt proste, bo nikt tego nie stosuje. Jeśli lokator chce mieć wygodę, to niech sobie kupi a założony zamek, chociaż dobry, może wyrzucić na śmietnik.

Stolarstwo budowlane wykonywane przez nasze przedsiębiorstwa jest toporną nieestetyczną i złą. Nieszczelne okna i drzwi trzeba po krótkim czasie używania wymieniać. Tymczasem na wystawie pokazano, że wcale tak nie musi być. Okna wraz z ramami oraz drzwi produkuje się z kształtek aluminiowych. Są bardzo ładne i przede wszystkim trwałe!

Trudno byłoby żądać aby tego rodzaju stolarstwo stosować już powszechnie w budownictwie mieszkaniowym. Można jednak domagać się by projektanci pamiętali o tych nowościach przy projektowaniu budynków użyteczności publicznej.

Pokazano także zestaw rur i kształtek z PCW znacznie tańszych i łatwiejszych w montażu od powszechnie stosowanych żeliwnych ale nie znajdujących zrozumienia wśród instalatorów. Podobno tajemnicą braku ich popularności są niższe stawki wynagrodzenia dla monterów instalujących rury z PCW.

Wystawa jest skromna, ale nawet wykorzystanie tych kilku nowości polepszyłoby jakość naszego budownictwa.

(wł)

Fot. J. Piątkowski

PLYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Rekordy. ale tylko juniorów

Na pływalni WKS Flota na Oksywiu w Gdyni — jednym z najpiękniejszych tego typu obiektów w Polsce — rozpoczęły się w sobotę mistrzostwa kraju seniorów w pływaniu. Na starcie stanęło ponad 150 zawodniczek i zawodników. Mistrzostwa te są sprawdzianem formy naszej czołówki przed czekającymi ją za trzy tygodnie mistrzostwami Europy w Barcelonie. Z kandydatów na wyjazd do Hiszpanii, w Gdyni zabrakło jedynie choro Szalapskiego.

Pierwszy dzień zawodów nie co rozczarował. Przyniósł on wprawdzie wiele emocji i kilka niespodzianek, ale zabrakło wysokiej klasy rezultatów. Nie padł tym razem ani jeden rekord Polski seniorów. Jedyne Krystyna Neczak wyrównała w wyścigu na 400 m st. zm. rekord kraju, należący do jej koleżanki klubowej Antoniakówny wynikiem 5:41,2. Op tymizmem napawała dobra postawa młodzieży, o czym najlepiej świadczyły trzy ustanowione w sobotę rekordy Polski juniorów.

Największą sensacją była porażka na 200 m st. dow. fa woryta tej konkurencji Pacel ta.

Także wyścig kobiet na tym dystansie zakończył się sensacyjnym zwycięstwem 16-letniej pływaczki warszawskiej Polonii Doroty Romanowskiej która uzyskując czas 2:22,6 pokonała rekordzistkę Polski Piławska oraz ubiegłoroczną mistrzynię — Woynowską. Niespodziewanej porażki doznał w finale 100 m st. mot., obrońca tytułu mistrzowskiego, Andrzej Chudziński, który z czasem 1:02,3 przegrał z reprezentantem poznańskiej Warty Jerzym Czaplickim (1:01,9). Bohaterem tej konkurencji był 16-letni Dłucik, prowadził on przez większą część dystansu, ale na finiszu zabrakło mu sił.

KOBIECY:

50 m st. dow. — 1. Woynowska (AZS Warszawa) — 29,2; 2. Biernat (Flota Gdynia) — 29,4; 3. Kocińska (Odra Opole) — 29,6.
400 m st. zm. 1. Neczak (Juvenia Wrocław) — 5:41,2 (wyrówn. rek. Polski); 2. Giecka (AZS Warszawa) — 5:42,5; 3. Witkowska (Warta Gorzów) — 5:44,1.
100 m st. grzb. 1. Kobielska (Lech Poznań) 1:11,5; 2. Gancarz (Lech Poznań) — 1:16,8; 3. Sitko (Polonia Bytom) 1:16,6.
200 m st. dow. 1. Romanowska (Polonia W-wa) 2:22,6; 2. Piławska (Start Gdańsk) 2:24,3; 3. Woynowska (AZS Warszawa) 2:24,7.

LEKKOATLETYKA

MISTRZOSTWA POLSKI
SZKOLNEGO ZWIĄZKU
SPORTOWEGO

W dniach 14—16 bm. rozegrane zostały w Rzeszowie lekkoatletyczne mistrzostwa Polskiego Szkolnego Związku Sportowego w kategorii juniorów i juniorów młodszyc. W mistrzostwach uczestniczyło ponad 500 zawodniczek i zawodników, reprezentujących 45 szkolnych klubów ze wszystkich okręgów kraju.

W punktacji klubowej zwyciężyła MKS AZS Warszawa — 444 pkt, przed MKL Stadion Zielona Góra — 427,5 pkt i MKL Koszalin — 199 pkt.

Z wyników na uwagę zasługuje m. in. rezultat sztafety 4x400 m juniorów MKS — AZS Warszawa, którzy osiągnęli czas 3:23,8.

MAŁYCHÓWNA
— CZWARTA

W duńskiej miejscowości Holstebro zakończyły się hipiczne mistrzostwa Europy juniorów. Drużynowo zwyciężyła NRF a w klasyfikacji indywidualnej Szwed Barkander. Reprezentantka Polski Jadwiga Małychówna uplasowała się na 4. miejscu. A oto punktacja drużynowa: 1. NRF — 129,93 pkt, 2. Francja — 95,73 pkt, 3. W. Brytania — 84,10.

Klasyfikacja indywidualna: 1. Barkander (Szwecja) — 50,87 pkt, 2. Fenner (NRF) — 50,53, 3. Wahler (NRF) — 44,53, 4. Małychówna (Polska) — 44,20.

MĘŻCZYŹNI

200 m st. dow. 1. Wojtakajtis (Neptun Stargard) 2:02,1; 2. Pacelt (KSZO Ostrowiec) 2:02,6; 3. Langer (GKS Katowice) 2:04,9; 4. Wiślicki (Start Łódź) 2:07,3 (rekord Polski jun.).
400 m st. zm. 1. Krawczyk (AZS Warszawa) 5:02,6; 2. Rybicki (Legia Warszawa) 5:04,3; 3. Stachurski (Arkonja Szczecin) 5:10,5.
200 m st. grzb. 1. Zatułki (AZS Warszawa) 2:20,7; 2. Duczmal (Lech Poznań) 2:24,0; 3. Rejman (Lech Poznań) 2:24,1 (rek. Polski juniorów).
100 m st. mot. 1. Czaplicki (Warta Poznań) 1:01,9; 2. Chudziński (AZS Warszawa) 1:02,3; 3. Dłucik (Naprzód Janów) 1:03,3 (rek. Polski juniorów).

TENIS

O PUCHAR
ZIEMI ŻYWIECKIEJ

W niedzielę 16 bm. zakończono w Żywcu turniej tenisowy o puchar Ziemi Żywieckiej w miedzynarodowej obsadzie.
W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła B. Ryńska (Legia) wygrywając w finale ze Zdunową (Olimpia Poznań) 3:6, 6:0, 6:2.
W grze pojedynczej mężczyzn pierwsze miejsce zdobył W. Nowicki (MKT Łódź), który pokonał w finale Dąbrowskiego (Baildon) 6:4, 2:6, 6:1, 6:3.
W grze mieszanej zwyciężyła para Zdunowa i Andrzejewski, wygrywając w finale z Filipową i W. Nowickim 6:3, 6:2.
W grze podwójnej mężczyzn pierwsze miejsce zajęli W. Nowicki i Andrzejewski zwyciężając Nowaka i Kleibera 6:3, 6:0.

Doskonała postawa polskiej amazonki

Bardzo dobrze spisuje się nasza młoda amazonka Jadwiga Małychówna, startująca w mistrzostwach Europy juniorów (WKKW). Po dwóch konkurencjach Polka znajduje się na trzecim miejscu i jeśli pojedzie dobrze w konkursie skoków ma szansę na medal. Prowadzi Fenner (NRF) — 60,53, wyprzedzając Howard — Bakera (W. Brytania) — 57,53, Małychównę (Polska) — 54,20, Barkandera (Szwecja) — 50,87 i Piaseckiego (Polska) — 45,53 pkt.

W pierwszej konkurencji — konkursie ujeżdżania — Małychówna startująca na „Bardzie” miała 47 pkt. karnych i sklasyfikowana została na 6. miejscu, natomiast na 3. był Piasecki — 43,67. W drugiej konkurencji — crossie nasza amazonka wypadła rewelacyjnie.

ZWYCIĘSTWO
KOSZYKAREK...

Podczas międzynarodowego turnieju koszykówek kobiet, rozgrywanego w Sořii, reprezentacja Polski wygrała z Węgrami 63:53 (29:23). A oto wyniki pozostałych spotkań: Litwa — Francja 67:50 (34:24); Bułgaria — Rumunia 63:55 (31:28); Kuba — akademicka reprezentacja Bułgarii 61:41 (25:18); CSRS — Jugosławia 61:51 (29:22).

W meczu finałowym, który zdecydował o pierwszym miejscu, drużyna Litwy spotkała się z Czechosłowacją.

...I SIATKARZY

W trzecim dniu międzynarodowego turnieju siatkówki drużyn młodzieżowych o Puchar Przyjaźni, rozgrywanego w Woroszyłowgradzie, reprezentacja Polski pokonała Węgry — 3:0. W pozostałych meczach Bułgaria przegrała z Rumunią — 2:3, a Związek Radziecki pokonał Czechosłowację — 3:0.

PLENARNE POSIEDZENIE
WOJEWÓDZKIEGO
ZRZESZENIA LZS

18 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali WK ZSL w Koszalinie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS Obrady poświęcone będą omówieniu zadań zrealizowanych w zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

TOTEK

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 16. 08. br., na który wpłynęło 12.863.919 zakładów wylosowano następujące numery: 7, 10, 11, 23, 24, 28 — **DO DATKOWA — 44**.



Z zawodów kontrolnych w Białogardzie

Jak już informowaliśmy, w ośrodku POSTiW w Byszyale pod Białogardem przebywa na grupowaniu kadra CRZZ w lekkiej atletyce. M. in. są tu biegacze na średnich i długich dystansach, trenowani przez Kazimierza Zimnego. W biegu kontrolnym juniorów na 1000 m zwyciężył Prasek (Spójnia Racibórz) — 2:24,9 przed Kajfą szem (Unia Tarnów) — 2:27,3 i Witkowskim (Włóknarz Pabianice) — 2:27,4. Reprezentant Iskry Białogard — Waldemar Gadomski, również przebywający na zgrupowaniu, zajął czwarte miejsce, uzyskując najlepszy w tym roku wynik w naszym okręgu — 2:27,7.

Odbyły się także zawody kontrolne lekkoatletów Iskry. Użytkano na nich kilka niezłych wyników. Krystyna Roliska przebiegła 200 m w 25,7 sek. Regina Wasilewska uzyskała w rzucie dyskiem 41,20 metrów, a w tej samej konkurencji chłopców Grzegorz Kozłowiec rezultatem 45,73 m. poprawił rekord okręgu. (j)

PORAŻKA W. GĄSIORKA W MOSKWIE

W finale międzynarodowego turnieju tenisowego, rozgrywanego w Moskwie, mistrz Polski Wiesław Gąsiorek przegrał z czołowym tenisistą radzieckim Metrewelim 3:6, 2:6, 2:6. W grze podwójnej pierwsze miejsce zajęli Metreweli i Li-chaczew (ZSRR) po zwycięstwie nad Władysławem Jęgorowem i Włodzimierzem Korotkowem (ZSRR) 6:3, 6:3, 6:3.

W LEICESTER

MERCKX DOPIERO 29

W niedzielę zakończyły się w Leicesterze kolarskie mistrzostwa świata. Ostatnią konkurencją był wyścig szosowy zawodowców na dystansie 271 km. Zwyciężył 21-letni Belg Jean Pierre Monsere, wyprzedzając na mecie Duńczyka Mortensena i Włocha Gimondiego. Słynny kolarz belgijski Merckx zajął dopiero 29. miejsce.

O mistrzostwo ligi piłki wodnej

Na basenie Klubu Sportowego „Budowlanych” we Wrocławiu rozegrano dalsze spotkania turnieju o mistrzostwo Polski w piłce wodnej na rok 1970.

Oto wyniki spotkań: Legia Warszawa — Stilon Gorzów — 12:3; Arkonia Szczecin — KSZO Ostrowiec — 16:1; Śląsk Wrocław — Słęża Wrocław — 4:6; Anilana Łódź — Polonia Bytom — 9:6; KSZO Ostrowiec — Stilon Gorzów — 5:5; Śląsk Wrocław — Arkonia Szczecin — 4:6; Legia Warszawa — Anilana Łódź 8:5; Słęża Wrocław — Polonia Bytom — 9:4.

TABELA:
1. Arkonia 12 pkt + 44
2. Legia 10 pkt + 26
3. Słęża 8 pkt + 9

NA III-LIGOWYM FRONCIE

Wysokie zwycięstwo Gwardii i porażka Darzboru

Pierwszy występ Gwardii Koszalin o mistrzostwo III ligi przed własną publicznością wypadł zadowalająco. Gwardziści, podejmując u siebie beniaminka Budowlanych z Bydgoszczy rozstrzygnęli spotkanie na swoją korzyść 5:1 (2:0). Bramki zdobyli: Palka — 2, Michalak, Kowalczyk i Szymański. Dla gości honorowego gola strzelił Kuras. Zawody prowadził sędzia Łużny ze Szczecina.

Gwardia grała w zestawieniu: Małeki, Kowalczyk, Zawadzki, Juraszczyk, Kuna, Zubkiewicz (Sadowski), Jakubowicz, Szpakowski, Szymański, Michalak i Palka.

Od pierwszych minut gry go

spodarze przypuścili atak non stop. Na bramkę gości posyłały się liczne, ale niecelne strzały. Dopiero w 23 min. obrońca Kowalczyk oddał z daleka niespodziewanie silny strzał i Gwardia objęła prowadzenie. Napastnicy koszańscy w dalszym ciągu przeprowadzali składowe akcje i niepokoił defensywę Budowlanych. Do przerwy wynik ustalił nowy nabytek Gwardii — Szymański.

Drużyna bydgoska grała w tym okresie słabo. Spordyczne ataki łatwo odparowywała obrona Gwardii. Bramkarz Małeki interweniował tylko w niegroźnych sytuacjach.

Druga połowa meczu, to również dobra gra miejscowych, chociaż w pewnych momentach mniej uważnie grający obrońcy, pozwolili napastnikom przeciwnika na przeprowadzenie kilku niebezpiecznych akcji. Jedną z nich zakończyła się zdobyciem honorowego punktu. Ale to było w zasadzie wszystko, na co zdobyli się goście. Inicjatywa i kontrola gry należały do Gwardii, która okresami oblegała bramkę Budowlanych. Strzelał Michalak, Palka, Szymański także obrońcy, ale piłka znalazła drogę do bramki tylko trzykrotnie. Tak więc inauguracja w Koszalinie wypadła pomyślnie. Są to dobre horoskopy przed następnymi spotkaniami.

(ent)

PECH PIŁKARZY
SZCZECINECKICH

O dużym pechu mogą mówić piłkarze Darzboru-Lechii Szczecinek. Kiedy wydawało się, że już wywożą z Gdyni jeden punkt, niespodziewanie w ostatniej minucie meczu utracili bramkę. Strzelcem jej był Bucma. Tak więc spotkanie Bałtyk Gdynia — Darzbor Szczecinek zakończyło się wynikiem 1:0 (0:0).

Debiut piłkarzy szczecinekich w III lidze wypadł bardzo niepomyślnie. Darzbor poniósł pod rząd dwie porażki. Liczymy, że następne spotkania będą pomyślniejsze dla beniaminka III ligi. W przeciwnym przypadku będzie on niewystępować tylko jeden sezon.

PRZYWIOZA MEDALE, PUNKTY?

Przed mistrzostwami Polski LZS w lekkiej atletyce Wojewódzkie Zrzeszenie LZS zorganizowało w Słupsku dwutygodniowy obóz przygotowawczy. Na obozie przebywało 36 zawodników. Zajęcia szkoleniowe uzupełniane były wycieczkami krajoznawczymi. Do Bydgoszczy na mistrzostwa (21—23 bm.) wyjadzie 25-osobowa grupa lekkoatletów w kategorii młodzików i seniorów.

Jak dowiedzieliśmy się od zespołów szkoleniowców — R. Ksieniewicz, J. Wodeckiego i H. Badury — reprezentanci koszańscy nie liczą na większe sukcesy. O miano najlepszych mają szansę ubiegać się jedynie młodzi biegacze, a wśród nich sprinterzy — J. Motek i B. Kawalko, „średniacy” — E. Gostomczyk i B. Kordas (obaj 800 m). Dobrze miejsce może zająć także D. Weroników na 100 m.

Wrzaz z ekipą sportowców wyjeżdża trener R. Ksieniewicz. (ent)



W SALI szczecińskiego Domu Sportu odbyły się wczoraj międzynarodowe zawody w gimnastyce akrobatycznej pomiędzy Akademickim Klubem Sportowym z Sofii i reprezentacją okręgu szczecińskiego. Ekipa bułgarska jest faktycznie reprezentacją swego kraju i w tej sytuacji była faworytem. Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyli Bułgarzy 143,10:139,15. Najwyższą formę zademonstrowała bułgarska piramida czwórkowa.

W MIEDZYPANSTWOWYM spotkaniu koszykówki męskiej drużyna nielasydzących rozegranym 16 bm. Polska i pokonała Francję 74:63 (34:33).

CORAZ większym zainteresowaniem cieszy się łożnictwo wśród sportowców-inwalidów. Do wodom tego jest start rekordowej liczby ponad 100 zawodniczek i zawodników inwalidów na IV Ogólnopolskich Mistrzostwach Łużnicznych. Na torach poznańskich Surmy o tytuły mistrzowskie walczyły reprezentacje 12 okręgów. Wśród mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Gawrys (Kielce) 988 pkt, a wśród kobiet — Bonczak (Szczecin) 820 pkt.

Drużynowo wśród kobiet zwyciężyła Warszawa przed Wrocławem, a wśród mężczyzn Kielce przed Poznaniem.

KOLARSTWO

SZLAKIEM JEZIOR
BYTOWSKICH

30 kolarzy z Koszalin, Słupski, Złotowa i Łęborka stanęło wczoraj na starcie wyścigu kolarskiego „Szlakiem jezior bytowskich” w kategorii juniorów i młodzików, rozegranego na drogach powiatu bytowskiego. Start i meta znajdowały się na stadionie POSTiW w Bytowie. Juniorzy mieli do pokonania 90 km. Zwyciężył J. Grajewski z LZS Złotów — 2:27,00 przed L. Bierkiem (LZS Spółdzielca Koszalin) — 2:38,20 i St. Herbą (Spółdzielca) — 2:38,25. Wśród młodzików (trasa 70 km) pierwsze miejsce zajął B. Sawicki (Spółdzielca) w czasie 2:01,35, przegrywając z kolegą klubowym B. Jonem — w tym samym czasie i L. Adamskim ze Złotowa — 2:01,48. Puchar ufundowany dla zwycięskiej drużyny zdobył Złotów. (p)

STRZELECTWO

MISTRZOSTWA EUROPY
JUNIORÓW

W Wiesbaden rozpoczęły się strzeleckie mistrzostwa Europy juniorów. W strzelaniu z karabinu sportowego (pozycja leżąca, dystans 50 m) zwyciężył Mitrofanow (ZSRR) — 591 pkt, wyprzedzając Mezaniego (Włochy) — 590 pkt. oraz Rajnikowa (ZSRR) i Dragutkiego (Włochy) — po 589 pkt. Klasyfikacja drużynowa — 1. ZSRR — 1765 pkt; 2. Włochy — 1758 pkt; 3. Jugosławia — 1756 pkt.

Strzelanie z pistoletu na dystans 25 m wygrał Barta (CSRS) — 583 pkt, wyprzedzając Aserjona (ZSRR) — 582 pkt i Beckendorfa (NRD) — 577 pkt. Klasyfikacja drużynowa: 1. CSRS — 1729 pkt; 2. ZSRR — 1727 pkt; 3. Włochy — 1706 pkt.

LIGA

W SOBOTĘ

ROW — Stal Rzeszów — 1:0 (0:0).

W NIEDZIELĘ

Stal Mielec — Polonia — 1:0 (0:0).
GKS — Zagłębie Sosnowiec — 1:1 (0:1).
Szombierki — Wisła 2:2 (1:1).
Ruch — Górnik 3:2 (2:0).
Pogoń — Gwardia 1:0 (0:0).
Spotkanie Legia — Zagłębie Wałbrzych przełożono na 29 bm.

TABELA

Ruch	6:0	12—2
Stal Mielec	6:0	8—3
ROW	4:2	2—1
Pogoń	4:2	3—7
Lcgia	3:1	3—1
Górnik	3:3	7—7
Wisła	3:3	5—7
Szombierki	2:4	6—7
GKS	2:4	2—3
Zagłębie S.	2:4	2—3
Polonia	2:4	1—2
Zagłębie W.	1:3	1—2
Stal Rzeszów	1:5	1—4
Gwardia	1:5	1—5

LIGA

W SOBOTĘ

Cracovia — Śląsk 0:2
Start Łódź — ŁKS 1:1

W NIEDZIELĘ

Star Starachowice — Olimpia Poznań 0:1 (0:1)
MZKS Gdynia — Unia Racibórz 2:0 (2:0)
Urania Ruda Śl. — Hutnik 1:0 (1:0)
Odra — Piast Gliwice 4:1 (2:1)
Warta — Garbarnia 4:0 (2:0)
Zawisza — Motor
Lublin 1:0 (1:0)

TABELA

Odra	7:1	10—3
Urania	7:1	7—2
Unia	6:2	8—3
MZKS Gdynia	5:3	5—3
Hutnik	4:4	8—3
Warta	4:4	4—2
Garbarnia	4:4	5—8
Piast	4:4	5—9
Star	3:3	2—1
Olimpia	3:3	1—1
Start	3:5	4—5
Zawisza	3:5	1—4
Śląsk	2:2	3—2
LKS	2:4	2—3
Motor	1:7	2—5
Cracovia	0:6	1—14

LIGA
M/WOJEWÓDZKA

Gwardia Koszalin — Budowlani Bydgoszcz 5:1.
Bałtyk Gdynia — Darzbor Szczecinek 1:0.
Arkonja Szczecin — Lech Poznań 0:0.
Polonia Bydgoszcz — Flota Gdynia 1:0.
Olimpia Elbląg — Lechia Gdańsk 0:1.
Kujawiak Włocławek — MPKS Gdańsk 5:1.
Stoczniowiec Gdańsk — Dąb Dębno 3:2.
Przemysław Poznań — Calisia Kalisz 0:2.

TABELA

Kujawiak	4:0	10—2
Calisia	4:0	4—0
Stoczniowiec	4:0	5—2
Gwardia	3:1	5—1
Lech	3:1	2—0
Lechia	3:1	1—0
MRKS Gdynia	2:2	4—5
Bałtyk	2:2	1—2
Przemysław	2:2	1—2
Arkonja	1:3	0—1
Darzbor	0:4	0—3
Flota	0:4	0—3
Olimpia	0:4	0—4
Dąb	0:4	3—8

LIGA OKRĘGOWA

Piast Człuchów — Bałtyk Koszalin 0:1
Kotwica Kołobrzeg — Victoria Sianów 2:3
Czarni Słupsk — Olimp Zieloniec 4:1
Iskra Biał. — Włóknarz Białogard 2:3
Lech Czaplinek — Tramp Wałcz 6:1
Gryf Okonek — Gryf Słupsk 1:2
Sława Sławno — Drawa Drawsko 4:2

PREZENTUJEMY

Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Bobrownikach...

...jest niejako wizytówką koszalińskich POHZ. Bobrowniki sprzedają byki hodowlane po najwyższych krajowych cenach. Ośrodek istnieje już lat trzynaście, gdy tymczasem 9 spośród 13 koszalińskich POHZ — rok.

— W nowych ośrodkach hodowli zarodowej dokonuje się przede wszystkim wymiany stada, przejętego od byłych gospodarstw pegeerowskich. Czy wymiana stosuje się również w POHZ Bobrowniki? — tym pytaniem rozpoczęliśmy rozmowę z zastępcą dyrektora, głównym hodowcą — JERZYM KAISEM.

— Od 1950 roku trudno było kupić bydło zarejestrowa-

ne w księgach hodowlanych, daliśmy więc do poprawy mleczności, zawartości tłuszczu, poprawy wagi i pokroju zwierzęcia we własnym zakresie. Był to proces dłuższy i bardziej żmudny niż wymiana sztuk drogą kupna. Dzięki długoletniej pracy osiągnęliśmy wyniki. Obecnie mamy 724 krowy, z czego 93 wpisano do wstępnej księgi hodowlanej i większość, bo 464, do księgi głównej. Mamy też 19 krów „elita”. W całym województwie jest ich ogółem 20, czyli tylko jedna poza naszym gospodarstwem. Co roku wymienia się około 14 procent krów.

— Jakże sztuki trzeba wymieniać?

— Oczywiście jeśli trafia się krowy chore, podlegają likwidacji. Średnia roczna wydajność mleka od naszych krów wynosi 4.792 litry, krowy, które dają mniej niż 4.200 litrów, wymieniamy.

— W wielu gospodarstwach, nawet hodowlanych, krowy takie byłyby uważane za wysoko mleczne. Aby jednak mieć na co wymieniania trzeba dbać o młodzię.

— To nasz „konik”. Proszę spojrzeć na jałownik, ten na górze. Właśnie dzięki położeniu, a także dostosowaniu drewnianego budynku do hodowli młodzię osiągamy cenne mikroklimatyczne warunki. Mamy siedem ferm lecz wychowujemy młodzię w czterech. Wśród najmłodszych sztuk przeprowadza się segregację, likwidując słabsze. Bardzo dużą wagę przykładamy do racjonalnego żywienia. M. in. cielęta do pół roku otrzymują około 330 litrów pełnego mleka. Osiągają się u nas wysokie dobowe przyrosty wagi — około 930 gramów z jałowców i 1.120 gramów u byczków.

— A baza paszowa dla starszego bydła?

— Mamy 620 ha łąk i pastwisk efektywnie zmierzających. Pielegniujemy je starannie, o czym świadczy między innymi wysiewanie wy-

Tydzień w klubach

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Wtorek, godz. 19 — śpiew, taniec i muzyka w wykonaniu młodzieży greckiej przebywającej na obozie w Słupsku.

W czytelni czynne są ponadto wystawy: malarstwa 1900—1925, CAF — Śląsk zawsze polski oraz czasopism regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych.

Klub „Nadrzecz”. Wtorek, godz. 18 — „Żywa encyklopedia” — konkurs drużynowy z nagrodami. Czwartek, godz. 17 — turniej brydżowy parami. Niedziela, godz. 19 — wieczorek taneczny przy muzyce mechanicznej.

Klub Spółdzielni „Czyn”, ul. Garniearska. Dziś, spotkanie filatelistów o godz. 18. Wtorek, godz. 18 — „Przetwory z owoców i warzyw” — pokaz poprowadzi przedstawicielka „Praktycznej Pani”. Środa, czwartek i piątek, od godz. 17 do 20 — zajęcia wakacyjne z młodzieżą. W klubie czynna jest ponadto wystawa rysunków amatora-plastyka St. Morawskiego.

W REPERTORIUM SKRÓCIE

DZIEKUJEMY ZA POZDROWIENIA...

...przesłane nam z Bieszczadów od uczestników kolonii letniej Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Bobrownikach oraz obozu naukowego Koła Geografów przy Wyższej Szkole Nauczycielskiej, którzy przebywają w Objeździe.

WYSTĘP CHÓRU RODAKÓW Z CZECHOSŁOWACJI

Jak już informowaliśmy, jutro, tj. 18 bm., goście będziemy w Słupsku rodaków, zamieszkałych w Czechosłowacji. Jest to 90-osobowy chór, który bierze udział w Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie. Po zwiedzeniu miasta chór wystąpi w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego przy ul. Włocławskiej 18. Wraz z nim wystąpią także: chór słupski „Czerwony Związek” i zespół wokalny „Wiarusy”.

G. BIEŁOZIERO SIÓDMY STOPIEŃ WOLNOŚCI

Tłumaczył: A. Matuszyn (3)

Wkrótce po wojnie Biełozierow zmuszony był przejść do pracy w kwatermistrzostwie: stan liczebny armii zmniejszono, jego wykształcenie wojskowe nie było wystarczające — a uczyć się dalej, zdawało mu się, było już za późno. Jakichś czas kierował wojskowym przedsiębiorstwem handlowym. Zwolniony do rezerwy, kilka lat przesiadł w biurze ministerialnym, nie zadowolony się tam jednak, znużyło mu się — zresztą, mówiąc uczciwie, korzyści z jego siedzenia tam było niewiele — i na swoje nieszczęście znowu przyskierowanie do handlu. Tu właśnie nastąpiła katastrofa, wpadł w zastawione na niego sidła, zaufał podłemu człowiekowi, kryminaliście i to go zgubiło...

Biełozierow jakby od zewnątrz z boku, przyjrzał się sobie: przez wszystkie lata powojenne spełniał właściwie tylko to, czego wymagało od niego życie — chwilami popadał w błoga niefrasobliwość, najczęściej jednak zadreśla go nuda, wegetował, a nie żył, aż wreszcie sam los powstrzymał jałowy nurt jego dni... I cała swa istota ruszył teraz w ślad, w pogoń za tymi, którzy odeszli wcześniej — towarzyskami broni.

„Czego się bałem? — pytał sam siebie. — Oto wszyscy oni umarli, moi chłopcy, i... i nic. Jesteś i nie ma cię — i nic.”

— Masaż robimy? — nie doczekawszy się odpowiedzi, ponowił pytanie starszynek.

— Masaż? — powtórzył Biełozierow. — No cóż, niech będzie.

Z lustra patrzyły na niego nieprzytomnie, jaskrawo błyszczące oczy. Mrugnął do swego odbicia, odpowiedziało tym samym, z obłąkanym, niesamowitym uśmiechem. Biełozierow nagle poweselał — mimo wszystko wydało mu się zabawne że mruga do siebie, i to, że się ogolił i ostrzygił, i to, że fryzjer robi mu masaż.

Stąd się biorą zatrucia pokarmowe

Leż to razy pisaliśmy o potrzebie przestrzegania przepisów sanitarnych szczególnie w stołówkach kolonijnych i w ośrodkach wczasowych. Ostrożność w tych przypadkach jest tym bardziej wskazana, gdyż ośrodki te prowadzą kuchnię w warunkach niekiedy niemal połowych. Najmniejsze wówczas uchybienie sanitarne może spowodować zatrucie wieluset ludzi. Piszemy o tym, podajemy przykłady karania nie przestrzegających przepisów, a miło to nierozsądnym nie brak. Wręcz karygodny przypadek odnotował w tych dniach powiatowy inspektor sanitarny.

Przeprowadził on mianowicie w Rowach lustrację stołówki ośrodka wczasowego Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia. Inspekcja wykazała skandaliczne wprost zaniedbania sanitarne. Na przykład w kuchni brak było tak zwanej wentylacji wywiewnej, wyparzaczka do naczyń stołowych, a także siatek w oknach chroniących przed muchami. Dodajmy do tego, że w zmywalni naczyń nie było odpowiedniego pojemnika na odpadki, obieraczka do ziemniaków znajdowała się w pomieszczeniu, gdzie przygotowywano posiłki, a zbiorniki do gromadzenia wody pitnej stały w miejscu silnie nasłonecznionym.

Powiatowy inspektor sanitarny wydał decyzję natychmiastowego zamknięcia stołówki. W tak bowiem skandalicznych warunkach sanitarnych przygotowywano posiłki dla 180 osób.

Zadziwiająca bez troska.

Rozmawiała: (aka)

Stąd się biorą zatrucia pokarmowe

— Powiada pan, że wskazany po gołeniu? — rzekł głośno.

— Najlepszy środek na wzmocnienie skóry — skwapliwie objaśniał starszynek. — Przydaje elastyczności, wzmacnia krwioobieg. Człowiek staje się rześki, aktywny...

Kiedy wszystkie czynności dobiegły końca i Biełozierow, wygolony do polysku na kościach polickich, uczesany, napomadowany, pachnący chyprem, podniósł się z krzesła i zęgnął z mistrzem, poczuł dla niego jakąś dziwną, szczególną wdzięczność.

— Rzeczywiście wyglądam o dwadzieścia lat młodziej. Dziękuję! — powiedział.

Stary fryzjer był w siódmym niebie.

— Nie ma za co... Bardzo proszę! Bardzo proszę!

Utykając na prawą nogę, z rumieńcem na białej twarzy, z puszystym kędziorkiem nad czołem, podobny do podstarzałego kogutka, odprowadził klienta do wyjścia i przytrzymał portierę.

— Proszę nas jeszcze odwiedzić... Zawsze będziemy panu radzi — mówił kłaniając się.

— Dziękuję! Niestety, nie mogę obiecać — odpowiedział z uśmiechem Biełozierow.

— Wyjeżdża pan? Opuszcza pan naszą piękną Moskwę?

— Prawdopodobnie, tak — wyjeżdżam — odpowiedział Biełozierow — opuszczam.

— Szczęśliwej podróży, szczęśliwej podróży!

I rozpromieniony starszynek raz jeszcze się ukłonił.

G. BIEŁOZIERO SIÓDMY STOPIEŃ WOLNOŚCI

Tłumaczył: A. Matuszyn (3)

Wkrótce po wojnie Biełozierow zmuszony był przejść do pracy w kwatermistrzostwie: stan liczebny armii zmniejszono, jego wykształcenie wojskowe nie było wystarczające — a uczyć się dalej, zdawało mu się, było już za późno. Jakichś czas kierował wojskowym przedsiębiorstwem handlowym. Zwolniony do rezerwy, kilka lat przesiadł w biurze ministerialnym, nie zadowolony się tam jednak, znużyło mu się — zresztą, mówiąc uczciwie, korzyści z jego siedzenia tam było niewiele — i na swoje nieszczęście znowu przyskierowanie do handlu. Tu właśnie nastąpiła katastrofa, wpadł w zastawione na niego sidła, zaufał podłemu człowiekowi, kryminaliście i to go zgubiło...

Biełozierow jakby od zewnątrz z boku, przyjrzał się sobie: przez wszystkie lata powojenne spełniał właściwie tylko to, czego wymagało od niego życie — chwilami popadał w błoga niefrasobliwość, najczęściej jednak zadreśla go nuda, wegetował, a nie żył, aż wreszcie sam los powstrzymał jałowy nurt jego dni... I cała swa istota ruszył teraz w ślad, w pogoń za tymi, którzy odeszli wcześniej — towarzyskami broni.

„Czego się bałem? — pytał sam siebie. — Oto wszyscy oni umarli, moi chłopcy, i... i nic. Jesteś i nie ma cię — i nic.”

— Masaż robimy? — nie doczekawszy się odpowiedzi, ponowił pytanie starszynek.

— Masaż? — powtórzył Biełozierow. — No cóż, niech będzie.

Z lustra patrzyły na niego nieprzytomnie, jaskrawo błyszczące oczy. Mrugnął do swego odbicia, odpowiedziało tym samym, z obłąkanym, niesamowitym uśmiechem. Biełozierow nagle poweselał — mimo wszystko wydało mu się zabawne że mruga do siebie, i to, że się ogolił i ostrzygił, i to, że fryzjer robi mu masaż.

TU SFBSiI

Słupsk zdystansował powiat

Miejski i Powiatowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów podsumowały wyniki zbiórki do 31 lipca br. Mieszkańcy Słupska — jak wynika z przesłanego nam sprawozdania — świadczą na ogół bardzo regularnie.

Zastrzeżenia można mieć jedynie do rolników, którzy wpłacili dotąd na konto SFBSiI dopiero 500 złotych, za deklarowali natomiast 5 tysięcy złotych. Ogółem mieszkańcy Słupska wykonali roczne założenia zbiórki w 70,5 proc.

Stwierdziliśmy w tytule, że Słupsk zdystansował powiat. Rzeczywiście, różnica jest duża, gdyż mieszkańcy powiatu wykonali do końca lipca roczne założenia zbiórki dopiero w 56,3 proc. Zasadniczy wpływ na końcowy wynik świadczeń mieszkańców powiatu mają rolnicy. Ze szczegółowego zestawienia wpływów na SFBSiI od rolników wynika, że na 19 gromad aż w ośmiu nie zebrano w ubiegłym miesiącu ani złotówki. Zupełnie nie rozumiejąc jest, dlaczego go nie przeprowadził na przykład masowej zbiórki w lipcu aktyw gromady Bruskowo Wielkie, gromady, która — przypomnijmy — w ubiegłych latach zajmowała bezapelacyjnie pierwsze miejsce w powiecie. Obecnie mieszkańcy tej gromady są w tabeli powiatowej dopiero na trzecim miejscu. Jeśli już wytkniemy aktywności Bruskowa Wielkiego brak zainteresowania zbiórką na SFBSiI, nie możemy pominąć faktu, że podobna sytuacja istnieje w gromadach

Duninowo, Gardna Wielka, Głowiec, Kruszyna, Smołdzino, Wrząca i Września. Dodajmy, że wymienione gromady zajmują w powiatowej tabeli miejsca od siódmego do dziewiętnastego. Ostatnie, zajmuje gromada Wrząca.

W sierpniu pozostały aktywni gromadzkie jeszcze pełne dwa tygodnie. Zobaczmy jak wykorzysta ten okres, aby poprawić wyniki w skali powiatu. (o)

Odpowiedzi REDAKCJI

„ZATRUTA SPALINAMI”

Radzimy sprawą zainteresować administrację domów mieszkalnych, dzielnicowego MO oraz architekta miejskiego. Komórki i garaże nie mogą być stawiane zbyt blisko okien budynków mieszkalnych. Może tą drogą uda się pani zlikwidować niezdrowe sąsiedztwo.

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 97,8 i 67,64 MHz na dzień 17 bm. (poniedziałek)

Wład. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00, 24.00 1.00 2.00 2.55

5.40 Program dnia. 5.50 Gimn. 5.55 Rozmaitości rolnicze. 6.30 Li teracki kurs języka rosyjskiego. 7.40 Radioproblemy. 7.50 Gimn. 8.05 Pięć min. o gospodarce. 10.05 „Po barzy jest pogoda” — odc. pow. 10.25 Wioskie duety operowe. 11.45 Porady praktyczne dla kobiet. 12.45 Roiniczy kwadrans. 13.00 Z życia ZSRR. 13.20 Wieś tań czy i śpiewa. 14.00 Reportaż literacki. 14.20 Z muz. romantycznej. 15.00—16.00 Radioferie z piosenka i piecakiem. 16.05 Alfa i omega. 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą 18.50 Muz. i aktualności. 19.15 Z księgarskiej ludy. 19.30 Przeboje wakacyjne. 20.25 Przeboje Wied nia i Rzymu. 20.47 Kronika sport. 21.00 Naukowy rolnikom. 21.25 Pięć min. o wychowaniu. 21.30 Audycja poetycka. 22.00 Konc. ży czeń miłośników muz. poważnej. 23.15 Koresp. z zagranicy. 23.15 Tańczymy w sierpniową noc. 0.10—3.00 Program nocny z Olszty na.

PROGRAM II

353 m oraz UKF 69,92 MHz na dzień 17 bm. (poniedziałek)

Wład. 4.30, 5.30, 6.30, 1.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 19.00, 22.00, 23.50

6.00 Proponujemy, inf. przypomniamy. 6.40 Public. międzynarodowa. 6.50 Mapa bohaterstwa. 7.50 Wład. sport. 8.35 Problemy i dyskusje. 9.00 Tańce symf. 10.25 „Kozioranach”. 10.55 Utwory kompozytorów radz. 12.25 Utwory wio loncelowe. 13.00 I. F. Dobrych symfonia charakterystyczna. 13.40 „Kto jeszcze bez biletu” — opowiadanie. 14.05 Wirtuoz muz. roz rywki. 14.40 Mistrzowie pięknej słowa. 15.05 Cykl przebojów. Sonda. 19.15 Uniwersytet radiowy. 19.30—22.00 Wieczór literacko-mu zyczny. Tear PR „Pustelnia Parmeńska” — odc. pow. 19.53 Koncert symf. 20.42 Notatnik kulturalny. 22.27 Wład. sportowe. 23.30 Gra zespół „Metrum”.

PROGRAM III

UKF 97,6 i 67,94 MHz na dzień 17 bm. (poniedziałek)

17.00 Program wieczoru. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Dziela Navarony” — odc. pow. 18.00 Ekspres przez świat. 18.20 „Noż w oprawie z jednoróżca”. 18.30 Roman Waschko i jego pivty. 19.00 „Łuk Trumfany” — odc. pow. 19.45 1 i — czyli o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocli. 20.20 Piosenka z rekontra. 21.00 Nie czytałeś — to posłuchajcie. 21.45 G. Verdi: Aida. 22.00 Faktv dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wie czorów. 23.00 Poezja proza. 23.00 Program na wtorek.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 17 bm. (poniedziałek)

7.15 Serwis dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 16.05 Rymy dla wszystkich. 16.25 Tu mówię „Głos Koszaliński”. 16.30 Na swojską nutę. 16.40 „Witamy rodaków z zagranicy” — rep. I. Bieńk. 16.55 Reklama. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.15 Nowe bodźce materialnego zainteresowania — aud. J. Zesławskiego.



17 PONIEDZIAŁEK Jacka

Sekretariat redakcji i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godziny 10 do 16, w soboty — od godz. 10 do 14.

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.
Inf. kolej. 3-51.

TAXI

39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — pl. Dworcowy.
Taxi багаж. 49-80.

IDYZURY

Dyżuruje anieka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 26-44.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — nieczynne.
MŁYN ZAMKOWY — nieczynny.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamkowej — Wystawa reprodukcji pt. „Malstwo 1900—1925”.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH — nieczynna.

KINO

MILENIUM — w remoncie.
POLONIA — Jesień Cheyennów (USA, od lat 14) — panoram.
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.30 i 20.30.

USTKA

DELFIN — „Angelika i sultan (franc., od lat 16) — panoram.
Seanse o godz. 16, 18 i 20.
Poranek — g. 12 — W krainie wiecznej młodości (rumuński, od lat 7).

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Imiona miłości (franc., od lat 18) — panoram.
Seans o godz. 17.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury ZWF w Koszalinie.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM

Pr. II godz. 5.00 — Mozaika muzyczna.

TELEWIZJA

na dzień 17 bm. (poniedziałek)

16.45 Program dnia.
16.50 Dziennik.
17.00 Teleferie: „Cichy kącik” — film z serii „Tomek i pies” — „Zajaczek łaciaty, srokaty i cent kowany” — film z „Gawędy wulka Remusa”.
17.25 Echo stadionu.
17.50 „W Kolumbi i Ekwadorze” — film Teatru Ar.
18.00 Magazyn ITP.
18.15 Tańczymy irina Kolkakowa — radz. film baletowy.
18.45 Eureka.
19.20 Dobranoc — „Miś z okienka”.
19.30 Dziennik.
20.05 VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych: Maciej Z. „Bordowicz „Nonstop”. Wystąpią: Zofia Małyniec, Janina Romanówna, Janina Sokółowska. Zdjęcia: Zofia Życzkowska, Irena Oberska, Mieczysław Gajda, Jerzy Kaczmarek, Wojciech Sztokier, Janusz Kawa. Przeniesienie w Teatru Kameralnego w W-wie.
Po teatrze ok.:
21.45 Kino Filmów Animowanych (program rumuński).
22.20 The Patterson Singers — program muzyczny.
22.45 Dziennik.
23.00 Program na jutro.

KZG zam. B-228 S-5

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin ul. Alfreda Lampego 20 Telefon Redakcji w Koszalinie centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pl. Zwycięstwa 2. i metro. Telefony: sekretariat tacy z kie rownikiem — 51-95; dział ogłoszeń 51-95. redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 15 zł, kwartalna — 45 zł, półroczna — 90 zł, roczna — 180 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały „Ruch”.

Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RS „PRASA” — Koszalin ul. A Lampego 20.

Tłoczono: KZOrar, Koszalin ul. Alfreda Lampego 18.